

Szymon Chodyniecki, Jesteśmy tacy mali

Wciąż pytam ciebie
Proszę powiedz czy
Widzisz to jak przepychamy się w kolejce
Gubiąc sny
Jeden znak na niebie
Czy to tak wiele
Wytrwale czekamy do końca
Bo czasami opadają ręce
Żyjemy w stałej podzięce
Licząc drobna pensję
Ściągając się w tym kto doda lepsze zdjęcie na fejsie
Czujemy respekt, potykając się o siebie
Unosimy duma
Nie patrząc na twoje znaki na niebie

Jesteśmy tacy mali
Nasze życie to minuta w ekskluzywnej gali
Jesteśmy tacy mali
Nasze życie to łódka na 3 metrowej fali
/2x

Wystarczy tylko jedno znak
Wiem, ty pomożesz nam wstać
Tu mamy tylko setki prawd
(czy wskażesz jedną)
Byśmy nie musieli się bać

Rządzi strach
On okrywa dobre serca
___ w grach, zapatrzeni w ekran

Jesteśmy tacy mali
Nasze życie to minuta w ekskluzywnej gali
Jesteśmy tacy mali
Nasze życie to łódka na 3 metrowej fali
/2x

Gdzie dalej pójść
by zatrzymać się
W tym chorym świecie gdzie rządzi fejm
Szukam miejsca gdzie usłyszę szept
Proszę, tam na górze, wysłuchaj mnie

Jesteśmy tacy mali
Nasze życie to minuta w ekskluzywnej gali
Jesteśmy tacy mali
Nasze życie to łódka na 3 metrowej fali
/2x